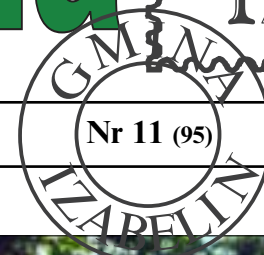


Listy do Sąsiada

ISSN 1427-3365



gminny miesięcznik bezpłatny

Lipiec – Sierpień 2004



VI Izabelińskie Spotkania z Książką



Exegi monumentum

Informacje o tym, że jest źle dochodziły od dawna. W pierwszej dekadzie czerwca wiadomości były jeszcze gorsze. Trudno było je zaakceptować. Uczucia szacunku, sympatii, podziwu kazały wierzyć, że te niedobre wiadomości są nieprawdziwe, że zmieniają się, że to nie może być koniec. Lecz nie. Wiara nie wystarczyła. W czwartek 17 czerwca rano komunikat radiowy nie pozostawił miejsca na złudzenia – „W nocy zmarł Jacek Kuroń”.

Z legendą Jacka spotkałem się dużo wcześniej niż z nim samym. Najpierw były to informacje harcerskie. Do dalekiego od Warszawy harcerskiego hufca w Chełmie dochodziły wieści o tym, że jest w warszawskiej chorągwi taki instruktor, który uważa, że harcerstwo to nie tylko krótkie majtki i bieganie z saperką po lesie, że można coś więcej, inaczej. Że naprawdę można zmieniać świat na lepsze. Że za brata można uważać nie tylko innego harcerza, ale także innego człowieka bez względu na to, kim on jest lub skąd pochodzi. Byłem wtedy bardzo młody, z harcerza orlego przepoczwarałem się w harcerskiego instruktora. Podziwiałem sprawność działania, otwartość na innego człowieka i społeczne zaangażowanie. W początku lat sześćdziesiątych trafiłem do hufca mokotowskiego, wtedy też poznałem Go osobiście. Słowo poznałem jest tu chyba nie na miejscu, trochę na wyrost, na potem – powiedzmy, że tu znaczy ono coś w rodzaju „zobaczyłem Go”, „kilka razy przebywałem z nim w tym samym otoczeniu”. Pozostały wrażenia – wrażenie osobowości silnie wpływającej na bliskich, wrażenie człowieka otoczonego pozytywnym uczuciem przez otoczenie. Któż z nas za młodu nie był socjalistą? Społeczne zaangażowanie Jacka nie dziwiło. Trudniej było pogodzić się z konsekwencjami jego postawy, jego przynależnością do Partii (w sześćdziesiątych latach to słowo pisane było z dużej litery). Słowa, które wypowiadał, które dane mi było z Jego ust słyszeć tłumaczyły jednak tę postawę. Aby zrealizować to, co w harcerskim prawie zapisane było i zmieniać świat na lepszy, należało być w odpowiednim czasie i miejscu i miejsce to zreformować. Już niedługo okazało się jak wielka jest to utopia. List do Partii – i wieloletnie więzienie. Czy ci, którzy niedawno zarzucali mu komunizm, dyskredytujący jakoby wszystkie dokonania, sami zdecydowali, by za swój komunizm, swoje idee, siedzieć wiele lat w komunistycznym więzieniu?

Ciąg dalszy, czasowo wszystkim z nas bliższy, znamy wszyscy dobrze. Ileż treści niosło rzucone zdanie „zamiast palić komitety zakładajmy własne”. Jego działania, jego idee doprowadziły do powstania na krótki czas społeczeństwa obywatelskiego. Wspólnoty ludzi i idei, która zaowocowała Solidarnością. Elementy społeczeństwa obywatelskiego - KOR, Latający Uniwersytet – to tylko najlepiej znane inicjatywy. I ta wspólnota. Jak trudno, i jak łatwo jednocześnie było w połowie lat osiemdziesiątych, zorganizować „przerzut” Jacka z Warszawy, po jego wyjściu z więzienia, na spotkanie w Gdańsku z Lechem Wałęsą. Jedno słowo uruchamiało u innych energię zdolną pokonać sb-ecką obstawę obu postaci. Być małym kółkiem tej maszyny zwanej obywatelskim społeczeństwem – to brzmiało i dla niektórych do dziś brzmi dumnie. Tak jak słowo „człowiek”.

I jeszcze jedno z Kuronia, cytata – „po sobie zostawiamy jedynie miłość”. Przypomina mi się scena z początku lat osiemdziesiątych. Do kraju, z Ameryki przyjeżdża starszy pan z kilkuletnim wnukiem. Tuż po przyjeździe z lotniska – rozmowa o tym, co najważniejsze wczesną wiosną 1982 roku – o stanie wojennym, o tym co się dzieje ze znajomymi. Mówimy o tych, którzy się ukrywają i o tych, którzy siedzą. W pewnym momencie rozmawiamy o Jacku – małym Dawid Walendowski (syn Ani Erdman i Tadeusza Walendowskiego, tych których prochy przed dwoma miesiącami złożyliśmy na cmentarzu w Laskach, tych, którzy w swym mieszkaniu na rogu Puławskiej i Rakowieckiej, mieszkaniu, w którym wcześniej mieszkał Dziadek Ani, pradziad Dawida – Melchior Wańkowicz, prowadzili w końcu lat siedemdziesiątych salon kultury niezależnej, w mieszkaniu, w którym wielokrotnie bywał Jacek) wybucha płaczem. Trudno go było uspokoić. Dopiero po dłuższym czasie dowiadujemy się, że płacze „bo mój przyjaciel Jacek siedzi w więzieniu”.

Jacek zaskarbił sobie miłość tych, którzy z nim mieli styczność. Najmłodszych i najstarszych. Najmniejszych i wielkich tego świata. Z Jackiem mieliśmy szansę spotkać się i my, tu w Laskach, w domu Krzysztofa i Elżbiety Zanussich spędził sporo czasu pracując nad jedną ze swych książek. W Izabelinie – bo to miejsce wybrał do życia dla siebie i swojej rodziny jego syn Maciej. Dziś Jacka nieubłagany los nam zabrał. Inni powiedzą: Bóg, swą dla nas niepojętą wolą, powołał Go do siebie. Całkiem jednak nie odszedł. W sercach tych, którzy Go znali, pozostał swój ślad, pomnik miłości do człowieka.

Jan Sawa

VI Izabelińskie

Francuzi czytają sześć książek rocznie, Polacy natomiast dwunastokrotnie mniej, czyli zaledwie pół książki na rok. Izabelin jest chlubnym wyjątkiem na mapie narodowego czytelnictwa. Choć w gminie nie mamy księgarni, to jednak dobra książka znalazła tu swoich odbiorców. Wszystko za sprawą miłośników literatury, którzy tu się osiedlili, a nawet powołali własne firmy wydawnicze. Teraz natomiast zapraszają do Izabelina czołówkę krajowych oficyn wraz z ich autorami. Dzięki temu w pierwszą czerwcową niedzielę odbyły się już VI Izabelińskie Spotkania z Książką.

W tym roku nowości literackie przedstawiło ponad 30 wydawnictw, a więc blisko dwa razy więcej niż w latach poprzednich, co dowodzi, że izabelińska impreza stała się ważnym wydarzeniem w księgarskim kalendarzu wystawienniczym. I jak się okazuje, nie jest wyłącznie imprezą lokalną. Sami Warszawiacy chętnie skorzystali z oryginalnej możliwości dojazdu piętrowym autobusem, by spędzić mile czas na rozmowach z pisarzami, obcując z literaturą oraz przyrodą Puszczy Kampinoskiej.

Na stoiskach wydawniczych z plejady blisko 30 zaproszonych gwiazd pióra gościli między innymi: Liliana Bardijewska, Eleonora Bombik, Grażyna Dobroń, Julia Hartwig, Czesław Bielecki, Bohdan Butenko, Piotr Kaczkowski, Jarosław Mikołajewski, Andrzej Mleczko, Edmund Niziurski, Marcin Niziurski, o. Wacław Oszańca, Jerzy Piłch, Maciej Wojtyśko, Krzysztof Zanussi. Część sław polskiej literatury na Izabelińskim Spotkaniu gościła już po raz kolejny. Swoje powroty zawiązują serdecznie przyjęciu czytelników oraz niepowtarzalnej atmosferze „książkowego” wydarzenia.

- Wystarczy popatrzeć na nazwiska gości, którzy tu przybyli, żeby zrozumieć, iż nasza gmina stała się bardzo popularna. Poza tym Izabelin to gmina, w której mieszka wielu dobrze wykształconych ludzi, a więc literatura musiała u nas zyskać znaczącą pozycję – zauważa Krzysztof Zanussi.

Na Izabelińskim Spotkaniu obecny był Piotr Siemion – autor „Niskich łąk”, najlepszego i najgłośniejszego debiutu literackiego 2000 roku. Pisarz urodzony w 1961 roku, dzieciństwo i młodość spędził we Wrocławiu. Pod koniec lat 80. wyjechał na Zachód. Jest doktorem humanistyki i prawa Uniwersytetu Columbia. Mieszka i pracuje w Nowym Jorku. Tłumaczy na polski literaturę angielską i amerykańską. Teraz promował najnowszą swoją powieść „Finimondo”. Autor wyjaśniając tajemniczy tytuł, podkreślał, iż pod włoskim słowem kryje się apokaliptyczny koniec świata, ale również koszarne, kosmiczne zamieszanie, które w jego powieści odzwierciedla stan i odczucia bohaterów. „Finimondo” to powieść współczesna, której akcja rozgrywa się w zaledwie trzech styczniowych dniach 2001 roku.

Przeciwny biegun polskiej literatury współczesnej reprezentowała poetka Julia Hartwig, autorka tomiku „Błyski”. Obok Miłosza, Symborskiej i Różewicza, należy ona do ścisłej czołówki polskich poetów lirycznych. Jej wiersze są proste i klasyczne w formie, mówią



Izabelińskiemu Spotkaniu z Książką przygrywał zespół Jerzego Besali – muzyka i autora książek historycznych

Spotkania z Książką



O. Wacław Oszajca – autor tomików „Żeby nie” oraz „Reszta większa od całości”

o miłości i pięknie natury, opowiadają o przemijaniu i pożegnaniach. Jak sama poetka podkreśla, są po prostu błyskami myśli i uczuć, a ich kontynuacją jest nowy poetycki tomik „Zwierzenia i błyski”. Do refleksji nad życiem skłania również poezja jezuita o. Wacława Oszajcy – autora tomików „Żeby nie” oraz „Reszta większa od całości”. Ojciec Wacław tak mówi o swojej twórczości: „Poezja jest



Andrzej Mleczo - znany nie tylko w kraju, ale i za granicą, grafik, malarz i plakacista. W satyrycznych rysunkach pokazuje nasze życie społeczne i polityczne

ulotna, łatwo ją spłoszyć, zdeptać, zniszczyć, ale czasem udaje się ją uchwycić. To, co takie najbardziej płochniwe, delikatne w życiu i ulotne, okazuje się być najmocniejsze, bo poezja może nie tyle nadawać ludzkiemu życiu smak, co odkrywać smak, którego inaczej nie da się wyrazić jak przez poezję, czy w ogóle przez



Julia Hartwig - autorka tomiku „Błyski” - obok Miłosza, Szymborskiej i Różewicza, należy do ścisłej czołówki polskich poetów lirycznych

sztukę. Wiara natomiast zmusza człowieka, by się przyglądał sprawom trudnym, bolesnym, ciężkim i złym, ale nie po to, by sądzić i potępiać, lecz by ratować, podnosić.” „Reszta większa od całości” to właśnie poezja, która ukazuje życie jako czas i przestrzeń oraz wiedzę i doświadczenie umożliwiające czerpać ciągle pragnienie nowych doznań.

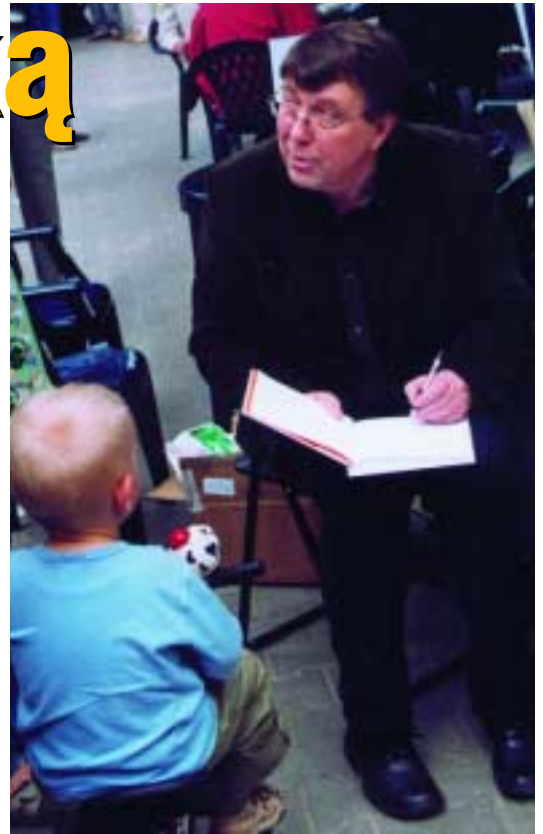
Gościem Spotkań była również Aleksandra Ziółkowska-Boehm – asystentka i współpracowniczka (1972-74)

Melchiora Wańkowicza, redaktorka jego dzieł, publicystka i pisarka, której dorobkiem są popularne książki, takie jak m.in.: „Blisko Wańkowicza”, „Dreams and Reality”, „Kanada, Kanada”, „Nie tylko Ameryka”. Z młodego pokolenia literaturę faktu i historii reprezentowała natomiast Agnieszka Krzemińska – autorka książki „Miłość w starożytnym Egipcie”. Kampinoski Park Narodowy przedstawił z kolei wydany wspólnie z „Muzą” album „Echa mazowieckiej kniei” autorstwa Tomasza Hryniewickiego i Grzegorza Okołowa.

- Znam spotkania z książką, które organizowane są w dużo większych miastach, ale tak naprawdę żadne z nich nie może się poszczycić taką reprezentacją polskiej literatury, jaką gościliśmy w Izabelinie. Przybyli autorzy najbardziej cenieni, laureaci krajowych i europejskich nagród literackich. Na skraju puszczy dzieje się coś wspaniałego, coś co mieszkańcy traktują jak swoje święto. Fenomen Izabelińskich Spotkań wynika z niezwykle pozytywnej energii jaka płynie z nas wszystkim - zaczynając od władz gminy, po szkołę i tych, którzy działają w tym środowisku. Bez ich fascynacji i życzliwości dla książek nie byłoby ani takiej frekwencji i takiej potrzeby spotkania się z autorami, ani towarzyszącej temu radości, którą czują literaci i wydawcy - podkreśla Czesław Apiecionek, inicjator Izabelińskich Spotkań z Książką.

Agnieszka Serbeńska

fol. H. Kwietniewska



Maciej Wojtyzsko - reżyser teatralny i filmowy, pisarz, autor sztuk



Jerzy Pilch - pisarz, felietonista, scenarzysta filmowy. Laureat literackiej nagrody NIKE. Do księgarń trafiła właśnie jego najnowsza powieść „Miasto utrapienia”

Sentymentalna wizyta

Gościem szczególnym VI Izabelińskich Spotkań z Książką był Ryszard Kapuściński – światowej sławy dziennikarz i pisarz, publicysta o nieprzeciętnej umiejętności analizowania wydarzeń politycznych i kulturowych. Ryszard Kapuściński był mieszkańcem gminy w czasie niemieckiej okupacji, w latach 1941-1943. Wizyta jego miała więc charakter sentymentalny. Konną bryczką objechał leśne ścieżki i zobaczył miejsca, które wspomina z chłopięcych zabaw i równocześnie z dramatycznych walk polskiej partyzantki.

Specjalnie dla czytelników „Listów do Sąsiada” powiedział:

- Czas tu spędzony wspominać z wielkim sentymentem, choć był bardzo trudny i dramatyczny. Panował głód. Mama piekła na kuchni podłomyki z odrobiny mąki rozprowadzonej wodą, bo brakowało nawet mleka. Pamiętam zbliżające się Święta Bożego Narodzenia 1941 roku i taką scenę: jest zima, pada gęsty śnieg, z którego nagle wyłania się wysoka postać księdza Jan Zieji, kapelana z Lasek. Ciągnął saneczki z poukładanymi kilkoma woreczkami z mąką, którą w przeddzień wigilii rozwoził do ludzi. To było wzruszające. Ksiądz chciał jakoś pomóc i właśnie w ten mróz wyprawili się, by dać nam tę odrobinę mąki na święta.

Izabelin wspominać z jednej strony jako miejsce wspianych dziecięcych zabaw z rówieśnikami, a z drugiej – jako czas ogrom-

Ryszard Kapuściński - legenda polskiego i światowego reportażu.

Urodził się 4 marca 1932 roku w Pińsku na Polesiu. Niemal na drugi dzień po maturze rozpoczął pracę w „Sztandarze Młodych”. W latach 1952 - 1956 studiował na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Po studiach powrócił do „Sztandaru Młodych” i wkrótce został wysłany w pierwszą zawodową podróż zagraniczną do Pekinu. W związku z zamieszkami w 1956 roku powrócił do kraju, manifestując w ten sposób solidarność z redakcją „Sztandaru Młodych”. Został za to ukarany wydaleniem z redakcji. Wtedy rozpoczął pracę w dziale krajowym „Polityki”. Debiut literacki to cykl reportaży „Busz po polsku” z 1962 roku. W tym też roku został pracownikiem Polskiej Agencji Prasowej, która wysłała go aż na sześć lat do Afryki. Efektem tej podróży były książki „Czarne gwiazdy” (1963) i „Gdyby cała Afryka” (1969).

W 1968 roku podróżował po południowych republikach ZSRR, a następnie wyjechał na pięć lat do Ameryki Południowej, gdzie był kolejno stałym korespondentem w Chile, Brazylii i Meksyku. Efektem tych podróży są książki „Chrystus z karabinem na ramieniu” (1975) i „Wojna futbolowa” (1978).

W 1974 odwiedził Azję i Afrykę, w 1975 Bliski Wschód, w latach 1975/1976 - Angolę, co opisał w książce „Jeszcze jeden dzień życia” (1976). Szczególnie ważne książki związane z tym okresem to „Cesarz” (1978) i „Szachinszach” (1982). W książkach tych połączyły cechy reportażu z powieścią. Książki te przyniosły mu światowe uznanie. Szczególnie głośno mówiono o „Cesarzu”, w którym pisarz obnażył mechanizm porządku totalitarnego. Książkę przetłumaczono w trzydziestu językach.

W latach 80. z reportera stał się publicystą, pisarzem, poetą i myślicielem. Wyrazem tego jest zbiór wierszy „Notes” (1986) oraz „Lapidarium” (1990) - cykl aforyzmów i refleksji nad życiem. Jednak szybko powrócił do reportażu. Już w 1993 wydał „Imperium”, książkę będącą relacją z podróży po byłych południowych republikach i opisem zmian, jakie zaszły po upadku ZSRR. Kolejną książką był „Heban” (1998), w której powrócił do tematu afrykańskiego. W 2000 roku ukazało się natomiast „Lapidarium IV”, a dwa lata później „Lapidarium V”.



nej biedy, niedostatku, głodu, a przede wszystkim walk, bo trzeba pamiętać, że tutaj wszędzie działała AK-owska partyzantka. Lasy patrolowała niemiecka żandarmeria. AK kampsoskie było silnym zgrupowaniem. Poza tym w lasach Kampinosu tajne ćwiczenia wojskowe i szkolenia przechodziły ugrupowania przyjeżdżające z Warszawy. Dochodziło do napiętych i tragicznych starć.

Mój ojciec był nauczycielem w szkole podstawowej w Sierakowie. Należał do grupy AK Kampinos, więc w 1943 roku, kiedy Niemcy zrobili wielką obławę musieliśmy stąd uciekać. Najpierw dotarliśmy do Warszawy, potem już ze zmienionymi dokumentami przenieśliśmy się do miejscowości koto Świdra. Po wojnie, w 1945 roku wróciliśmy do Warszawy i tu stale mieszkam.

Do Izabelina przyjeżdżam często, mimo, że w tej chwili już nikogo tutaj nie znam. Powracam, by pochodzić po dawnych, znanych miejscach. Przyjeżdżam też do Lasek, bo tu odbywają się pogrzeby moich znajomych. Tutaj pożegnałem Halinę Mikołajską, Mariannę Brandysa, Antoniego Słonimskiego, a teraz Zygmunta Kubiaka. Zaglądam też do mojego Sierakowa, który teraz bardzo się zmienił. To mnie cieszy.

Oczywiście, bardzo dużo jeżdżę po świecie więc nie mam zbyt dużo czasu. Po prostu muszę pisać, muszę jeździć, muszę rozmawiać z ludźmi, bo taki jest mój zawód. W dziennikarstwie w gruncie rzeczy nie otrzymuje się dyplomu raz na zawsze, ponieważ jest to praca, w której trzeba ciągle uczyć się, dlatego, że piszemy o życiu, piszemy o świecie, a wszystko wokół się rozwija i zmienia, więc zdobywamy tę wiedzę o świecie, o tym jaki jest on w danej chwili. Piszemy do wymagających czytelników, którzy czytają nas dlatego, że chcą się czegoś dowiedzieć, a jeśli widzą, że dziennikarz nie ma nic do powiedzenia, to go przestają czytać. Czytelnicy więc nakładają na nas obowiązek stałego kształcenia się oraz zdobywania wiedzy, która dziś jest olbrzymia, stąd nie mam czasu na nic innego niż na pracę.

AS, fot. HK

Panu Maciejowi Kuronowi i jego rodzinie składam wyrazy głębokiego współczucia i zapewniam, że o ich Ojcu i Dziadku Jacku Kuroniu nasza wspólnota gminna będzie pamiętać.

Witold Malarowski
WÓJT GMINY IZABELIN

Fundacja Kampinoskiego Parku Narodowego - Ochrona Przyrody, Kultura i Sztuka, dziękuje organizatorom Pikniku Rodzinnego towarzyszącego „Dniom sportu i rodziny” oraz VI Izabelińskich Spotkań z Książką za umożliwienie zorganizowania kwesty na budowę pomnika NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ KAMPINOSKIEJ. Informujemy, że zebraliśmy 352 zł. Serdeczne podziękowania składamy społeczności naszej gminy za wkład w budowę pomnika.

prezes Zarządu Fundacji
Katarzyna Kurkowska

Wybierając deputowanych do Parlamentu Europejskiego równocześnie głosowaliśmy w referendum śmieciowym, które w stosunku do innych w tym czasie przeprowadzonych w kraju osiągnęło najlepszy wynik zarówno pod względem frekwencji, jak też liczby głosów oddanych na TAK: udział wzięło 28,9 proc. mieszkańców uprawnionych do głosowania, a w tym 79,1 proc. opowiedziało się za przekazaniem gminie obowiązku wywozu z posesji nieczystości.

To była dla nas bardzo istotna sprawa, jednak rozstrzygnięcia ustawowe są bezwzględne: aby referendum było stanowiące, czyli stanowiło prawo, wymagana jest 30 proc. frekwencja, zabrakło więc 1,1 proc., żeby nasze referendum było rozstrzygające.

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w referendum i zapewniam, że na pewno powtórnie je zorganizujemy. Przeanalizujemy popełnione w przygotowaniach tego referendum błędy i będziemy starali się dotrzeć do każdego mieszkańca ze szczegółowymi informacjami o zasadach i zaletach systemowej gospodarki śmieciowej prowadzonej przez gminę, by już nikt nie miał żadnych wątpliwości w podjęciu decyzji tak istotnej dla życia naszej społeczności. Przekonaliśmy się, że tam, gdzie udało się dobrze przekazać informację o systemie odbioru odpadów tych wątpliwości nie było, wierzę więc, że w przyszłości uda się też rozwiać obawy pozostałych naszych mieszkańców i zachęcić do opowiedzenia się na TAK.

Referendum powtórzymy w 2005 roku. Przeprowadzimy je bądź przy okazji wyborów parlamentarnych, jeśli będą odbywały się wiosną, bądź najprawdopodobniej razem z wyborami prezydenckimi, które z reguły są politycznie spokojniejsze, wolne od emocjonalnych rozgrywek partyjnych ugrupowań. Ponadto sam tryb tego głosowania jest klarowniejszy, co z kolei jest istotne jeśli równocześnie mamy podjąć decyzję, dotyczącą nas, bo związaną z rozstrzygnięciem sposobu zagospodarowania śmieci, a więc utrzymania czystości w naszej gminie.

Witold Malarowski
WÓJT GMINY IZABELINA

ŚWIĘTO MŁODYCH POETÓW

...Kwiaty jak uwięzione motyle,
Próbują odlecieć, potaćnić z ciepłym wiatrem.
Nadaremnie.
Białe, pękate dmuchawce wybrały się na zwiady
By znaleźć gdzieś swój nowy raj...

Recytując fragment wiersza „Lato Samanty” autorstwa Samanty Kościelniak - uczennicy V klasy Szkoły Sportowej w Wołominie, dyrektor Zespołu Szkół w Izabelinie - Antoni Zych rozpoczął uroczystości związane z Finałem IV Edycji Wojewódzkiego Konkursu na Tomik Literacki Młodych Autorów. Konkurs na Tomik Literacki jest adresowany do uczniów szkół podstawowych. W tym roku liczba nadesłanych wierszy była bardzo duża, bo aż 4 tysiące.

Główne nagrody - zestawy komputerowe - otrzymały: Szkoła Podstawowa nr 310 w Warszawie, Szkoła Podstawowa nr 4 w Markach, Szkoła Podstawowa w Młodzieszynie. Wytypowano też 123 laureatów. I nagrodę otrzymali: Jolanta Głowacz - Szkoła Podstawowa nr 310 w Warszawie, Filip Misztal - Szkoła Podstawowa nr 4 w Markach, Aleksandra Stasiak i Martyna Trojanowska - Szkoła Podstawowa w Młodzieszynie. II nagrodę otrzymało 45 dzieci, a III nagrodę - aż 78.

Tomik Literacki Młodych Autorów był prezentowany na III Poznańskich Spotkaniach Targowych, gdzie wzbudził niemałą sensację i śmiało konkurował z publikacjami sławnych wydawnictw. Tegorocznym laureatem składamy serdeczne gratulacje. Oby z Młodych Literatów wyrosli Wielcy Poeci.

Marta Traczyk
Marta Traczyk

WIEŚ GMINNA

■ Czerwone maki na... 3 Maja

Firma budująca w ubiegłym roku pieszo-rowerowy ciąg wzdłuż 3 Maja od Lasek do Izabelina do wyrównania pobocza użyła ziemi przywiezionej spoza naszej gminy. W czerwcu pobocza zakwitły. Wśród wyższych żółto kwitnących roślin pojawiło się mnóstwo czerwonych maków. Widok jak na ulicę kontrowersyjny – z jednej strony jaskrawy, czerwono-żółty dowód na to, że budowniczy nie spisał się dobrze, że nie posiali trawy, z drugiej zaś... czerwone maki! Czerwone maki to coś fajnego, widok budzący wspomnienia sprzed lat, zapamiętany widok prawdziwych pól, chemicznie nie odchwaszczanych, pól dających mniej kwintali z hektara, ale budzących duszę. W piątek 18 czerwca wielu mieszkańców gminy zauważyło, że pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych dbają o drogi. Natychmiast rozdzwoniły się gminne telefony. Dlaczego giną maki? Donoszą na samego siebie. Nie wykonałem dobrze powierzonych mi zadań. Dopuściłem do tego, by firma odpowiedzialna za wycinanie chwastów nie wykonała swoich obowiązków. Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie. Z przyjemnością wstrzymałem spaliny kasy. Czerwone maki kwitną przy 3 Maja.

■ Referendum 13 czerwca

Czy trzynastego można osiągnąć sukces? Długo przygotowywane referendum śmieciowe odbyło się w dniu wyborów do Parlamentu Europejskiego, w niedzielę 13 czerwca. Mieszkańcy mieli szansę przekazać gminie swoje obowiązki związane z wywozem śmieci. Mieliśmy wszyscy szansę taniej i czystiej żyć. Wielu mieszkańców gminy ma dość śmieci podrzucanych przez niektórych w lesie, na przystanki autobusowe, na cmentarze i w inne najmniej prawdopodobne miejsca. Referendum dawało szansę, by gmina była czystsza, by żyło się w niej przyjemniej. Głos na TAK pozwalał jednym taniej pozbywać się śmieci, natomiast, tych którzy las traktowali dotychczas jako śmietnik zmuszał do pozbywania się śmieci w cywilizowany sposób za niewielkie pieniądze. Ustawodawca pozwolił na to, by mieszkańcy gminy przekazali swoje obowiązki urzędowi, by służby wójta zorganizowały cały proces segregacji i wywozu odpadów. Ustawodawca ustalił jednak pewne sposoby wyrażania przez mieszkańców swej woli – oto, by ustalenia przyjęte w powszechnym głosowaniu stały się prawem dla wszystkich, to w referendum większość musi wypowiedzieć się za danym rozwiązaniem – nie jest to jednak jedyny warunek. Głosowanie jest wiążące, gdy weźmie w nim udział nie mniej niż 30 % uprawnionych do głosowania. Spełnienie tych obu warunków okazuje się być bardzo trudne.

Cóż, mieliśmy szansę – nie wykorzystaliśmy jej. Wielu myślało, że z frekwencją nie będzie kłopotu, że nie warto trudzić się wycieczką do urny, że inni zrobią to za nich. Nie zrobili – na nic potem twierdzenia, że czas był nieodpowiedni, że kilka wolnych dni, że wyjazd na działkę, że gdyby komisje referendalne pracowały tak, jak komisje wyborcze do Parlamentu Europejskiego do 22:00, a nie do 20:00, jak zarządził Sejm to by zdążyli, zagłosowali itd. Wszystkie te tłumaczenia nic nie są warte, wyraźnie musimy powiedzieć – wina jest po naszej stronie, nie staraliśmy się lepiej - my wszyscy, którym zależy na czystej gminie, my – mieszkańcy Truskawia i Sierakowa, Lasek i Mościsk, Izabelina i Hornówka. Mogliśmy przyjść sami, mogliśmy przecież także namówić sąsiadów, wytłumaczyć lub postawić piwo bardziej opornym. Sukces był bliski. Na kilkanaście referendów przeprowadzonych w kraju tylko my otarliśmy się o zaczarowany pułap 30%. Zabrakło 72 głosujących. To tak niewiele. Chociaż z drugiej strony – to przecież nie jest nasza wina. To referendum nie miało żadnej szansy. Ono tak naprawdę nie mogło się udać. Odbywało się przecież 13, tak, trzynastego czerwca. Powtórzmy je i na pewno nie trzynastego.

Gdzie mieszkają zwolennicy czystej gminy?

Wyniki referendum z podziałem na obwody wyborcze.

Obwód	uprawnieni	udział	%	za czystą gminą	
				TAK	%
Laski, Mościska	1909	486	25,5	383	78,8
Izabelin B, Hornówek	1678	575	34,3	472	82,1
Izabelin C	1787	648	36,3	501	77,3
Truskaw, Sieraków	1439	263	18,3	203	77,2
Razem	6813	1972	28,9	1559	79,1

Warunkiem ważności referendum był udział w nim 30% osób uprawnionych do głosowania, to jest 2044 osób. W referendum wzięło udział 1972 osób – zabrakło 72 głosów. Hasłem powtórnego referendum w sprawie śmieci będzie „Starajmy się lepiej!”

■ O składzie Parlamentu Europejskiego w gminie Izabelin chcemy decydować

Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w skali kraju nie była zbyt wielka, na tym tle Gmina Izabelin wypadła niezłe – głosowało 36,26% uprawnionych. Bezdyskusyjnym liderem gminnego głosowania został Bronisław Gerebek z Unii Wolności – ta partia, po latach spędzonych na ławce rezerwowych

cd. na str. 6

WIEŚ GMINNA

zasłużenie wybiła się na 2 miejsce w gminnym rankingu. Wyborcy dostrzegli wartości w sile spokoju, w kompetencjach i osobistej uczciwości nie tylko tych prominentnych kandydatów Unii. Pozwolę sobie na wyrażenie osobistej satysfakcji. Wierzę, że Bronisław Geremek na nowym miejscu dobrze przysłuży się Polsce. Wieś gminna jest, jak to czytelnicy *Listów* wielokrotnie zauważali subiektywnym przeglądem spraw gminnych – dlatego też mówiąc o wyborach rozpocząłem od wyników Unii Wolności. Przedstawiając liczby należy wyraźnie stwierdzić, że spośród liczących się partii sukces w gminie odnieśli kandydaci Prawa i Sprawiedliwości – ich pierwsze miejsce to 625, czyli 25,24% ważnie oddanych głosów, trzecie miejsce z 462 głosami przypadło Platformie Obywatelskiej, na 4 miejscu uplasowała się Liga Polskich Rodzin, na piątym zaś Socjaldemokracja Polska – partia Marka Borowskiego. Pozostałe partie, w tym te najbardziej populistyczne, na naszym rynku wyborczym nie przekroczyły wyborczego progu. Jednym można powiedzieć, że demagogiczny populizm to nie jest recepta na sukces wyborczy w Izabelinie, innym zaś, że mechanizmy demokratyczne w coraz bardziej skomplikowanym społeczeństwie wymagają współpracy w szerszych, mocniejszych strukturach. Komitet Wyborczy jednego kandydata to bardzo dobry pomysł na wybory lokalne, gminne – nie da się go jednak skopiować w wyborach europejskich. Mamy je już za sobą – potraktujmy jako wielkie, społeczne doświadczenie.

Każdy ma prawo znać losy swego głosu. Zarejestrowaliśmy je wszystkie. Oto pełne wyniki:

Partia Lista	Komisja 1	Komisja 2	Komisja 3	Komisja 4	Razem	%	Miejsce
Lista nr 1 PO	98	145	146	73	462	18.66	3
Lista nr 2 PPP	0	6	1	1	8	0.32	13/14
Lista nr 3 Samoobrona	38	18	23	21	100	4.04	6
Lista nr 4 SLD-UP	19	17	23	3	62	2.50	7
Lista nr 5 UPR	15	19	15	8	57	2.30	8
Lista nr 6 Nar.Kom.Wyb.	10	0	1	3	14	0.57	11
Lista nr 7 Inicjatywa	10	3	14	7	34	1.37	9
Lista nr 8 SdPI	48	50	23	3	124	5.01	5
Lista nr 9 PiS	192	151	184	98	625	25.24	1
Lista nr 10 LPR	109	61	106	14	290	11.71	4
Lista nr 11 OKO	1	0	1	5	7	0.28	15
Lista nr 12 Unia Wolności	126	154	163	41	484	19.55	2
Lista nr 13 PSL	7	3	9	6	25	1.01	10
Lista nr 14 KPEiR – PLD	4	3	6	0	13	0.53	12
Lista nr 17 Konfederacja ROB	1	3	3	1	8	0.32	13/14
Lista nr 18 Zieloni 2004	4	1	0	1	6	0.24	16/17
Lista nr 20 Razem dla przyszłości	4	1	0	1	6	0.24	16/17

Lokalni liderzy (liczba głosów)

Bronisław Geremek	UW	447
Michał Kamiński	PiS	305
Paweł Piskorski	PO	251
Wojciech Wierzejski	LPR	196
Dariusz Rosati	SdPI	185

■ Złota łopata na dwa miesiące odłożona

Nieomal w tajemnicy rozpoczęły się pierwsze organizacyjne prace przy budowie oczyszczalni i kanalizacji ścieków. Podpisaliśmy umowę na budowę ze znaną firmą SKANSKA. Z początkiem lipca ruszą prace przy budowie pierwszych kilometrów sieci kanalizacyjnych. Przygotowujemy się do zawarcia umowy o kredytowanie inwestycji z NFOŚiGW w Warszawie. Po jej zawarciu ruszą prace przy budowie fundamentów oczyszczalni, wtedy też wydobędziemy z ukrycia złotą łopatę i urządzimy wielką fetę. Wszystkich mieszkańców zaprosimy wówczas na pierwszy, publiczny, gminny nadzór inwestorski. Tak więc oczyszczalnia i kanalizacja w budowie – inwestor **Gmina**, czyli my wszyscy jej mieszkańcy, wykonawca firma **SKANSKA**, nadzór wyłoniony w przetargu **Inżynier Kontraktu**, czyli **Rejonowy Zarząd Inwestycji Spółka z o.o. z Człuchowa**.

Jan Sawa

PROFILAKTYKA

Zrealizowaliśmy cykl zajęć o charakterze profilaktycznym, skierowany do dzieci i młodzieży, rodziców oraz wychowawców, będący kontynuacją ubiegłorocznych działań na rzecz profilaktyki alkoholowej. Było to możliwe dzięki hojności i zrozumieniu problemu przez władze gminy, którym w tym miejscu chcemy serdecznie podziękować. Szczególnie jesteśmy wdzięczni Jerzemu Pietrzakowi - przewodniczącemu Rady Gminy Izabelin oraz wójtowi Witoldowi Malarowskiemu, którzy rozumiejąc wagę profilaktyki społecznej od lat bardzo przychylnie odnoszą się do naszych działań w tym zakresie.

A teraz, o tym, co zrobiliśmy. W klasach piątych szkoły podstawowej został zrealizowany program „Deбата”, którego celem jest promowanie postawy trzeźwości, kształtowanie prawidłowych przekonań normatywnych dotyczących picia alkoholu,

uświadomienie natychmiastowych i odroczonej konsekwencji używania środków psychoaktywnych. Uzupełnieniem programu na poziomie gimnazjum jest program „Noe”, który uświadamia istotę uzależnienia i współzależnienia, kształtuje trzeźwe obyczaje poprzez dostarczanie wzorców asertywnych oraz ukazuje atrakcyjne aspekty zdrowego stylu życia. Programy te są realizowane cyklicznie od czterech lat, dzięki czemu naszym absolwentów wyposażamy w wiedzę oraz umiejętności przeciwdziałania się zagrożeniom.

Zgodnie z nowym nurtem profilaktyki do współpracy zapraszamy również rodziców naszych uczniów, co-rocennie organizując spotkanie pt. „Jasne Granice” wspierające w rozwijaniu praktycznych umiejętności wychowawczych i w budowaniu lepszych relacji z dziećmi, które wzmoc-

Koniec roku szkolnego sprzyja podsumowaniom. W naszych szkołach działa się wiele. Program Profilaktyki rozumiany jako „proces wspierający zdrowie fizyczne i psychiczne, mający na celu osiągnięcie przez każdego ucznia w etapie edukacyjnym pełnej, rzetelnej wiedzy o istniejących zagrożeniach oraz nabycie umiejętności nie ulegania tym zagrożeniom” był realizowany w codziennej praktyce przez nauczycieli i wychowawców, wspieranych przez pedagogów szkolnych.

ĆWICZENIA TAKTYCZNO-BOJOWE

Na pewno każdy rodzic zastanawia się, czy szkoła do której uczęszcza jego dziecko jest miejscem bezpiecznym. Większość zagrożeń nauczyciele i rodzice wspólnymi siłami mogą przewidzieć i wyeliminować, np.: wadliwe wyposażenie pracowni, polamane poręcze, uszkodzone schody, brak oznakowanego przejścia przez jezdnię. Jednak cóż mamy zrobić w sytuacjach ekstremalnych, takich jak pożar i – w jego wyniku – alarm ewakuacyjny. Jedynym wyjściem jest być przygotowanym i odpowiednio przeszkolonym w procedurze postępowania. Właśnie w tym celu 4 czerwca br. w Zespole Szkół w Izabelinie zostały przeprowadzone ćwiczenia taktyczno-bojowe pod kryptonimem: BEZPIECZNY UCZEŃ. Miały one przygotować kadre nauczycielską i pracowników szkoły oraz straż pożarną i policję na wypadek zaistnienia w szkole sytuacji wymagającej natychmiastowej ewakuacji dzieci.

W przypadku tej akcji zagrożenie dla uczniów miało stanowić pocisk artyleryjski z czasów II Wojny Światowej, który „wykopano” przed szkołą.

O godzinie 14.00 dyrektor Zespołu Szkół w Izabelinie Antoni Zych ogłasza alarm ewakuacyjny. Dzieci pod opieką nauczycieli zostają wyprowadzone na boisko szkolne, jak najdalej od zagrożenia. Dyrektor nadzoruje ewakuację i działania pracowników szkoły, wyznacza koordynatorów z krótkofalówkami, którzy mają obowiązek sprawdzić wszystkie pomieszczenia w szkole, aby upewnić się, czy żadne dziecko nie zostało w zagrożonym budynku. Pod szkołę podjeżdża straż i policja. Funkcjonariusze odizolowują strefę największego zagrożenia, a także wyłączają z ruchu samochodowego odcinek ulicy 3 Maja.

Scenariusz akcji zakładał, że w budynku szkoły będą poszkodowane dzieci. Tym razem roli poszkodowanych i zagubionych nie odgrywały lalki i manekiny, ale specjalnie do tego wyznaczeni uczniowie. Strażacy nie dali się zaskoczyć taką sytuacją i bardzo szybko wyprowadzili wszystkich z budynków. Dopiero wtedy wojskowa grupa rozbijająca mogła przystąpić do pracy.

W ćwiczeniach udział wzięły 3 jednostki Straży Pożarnej z Lasek i 2 z Izabelina, a także Policja. Nad przebiegiem całej akcji czuwał Edward Gierski – komendant Gminnej Ochrony Przeciwożarowej.

Wiele nauczyły się dzieci uczestniczące w ćwiczeniach. Teraz będą pamiętać, że w sytuacji zagrożenia najważniejsze to zachować spokój, ufać swoim nauczycielom i stosować się do ich poleceń. Rodzice mogą więc spać spokojnie.

Marta Traczyk

Pragniemy gorąco podziękować władzom Gminy Izabelin, a w szczególności wójtowi Witoldowi Malarowskiemu za umożliwienie nieodpłatnego ustawienia tablicy reklamującej nasze usługi lakiernicze, poligraficzne i drzewno-metalowe. Mamy nadzieję, że pozwoli nam to na pozyskanie nowych klientów i przyczyni się do zwiększenia środków na kształcenie niewidomych uczniów.

Bolesław Jońca – dyrektor Warsztatów Szkolenia i Rehabilitacji Zawodowej w Laskach

W SZKOŁACH IZABELINA

niąją pozytywne czynniki chroniące przed zagrożeniami współczesnego świata.

Realizatorami programu jest Zespół Pedagogów „Dezyderia”, który tworzą osoby z wykształceniem psychologicznym lub pedagogicznym oraz z dużym doświadczeniem z zakresu profilaktyki alkoholowej w pracy z grupami młodzieży i dorosłych. Realizowane programy posiadają liczne rekomendacje, w tym Kuratorium Oświaty oraz Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MENiS.

Dzięki dofinansowaniu ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych również nauczyciele mieli możliwość doskonalenia umiejętności wychowawczych i efektywnego radzenia sobie w sytuacjach problemowych, których w szkole nie brakuje. W marcu tego roku dwudziestu nauczycieli ukończyło 30-godzinne warsztaty szkoleniowe pt. „Umiejętności wychowawcze”. Celem szkolenia opartego o koncepcję wychowania T. Gordona oraz „Szkoły dla rodziców i wychowawców” J. Sakowskiej było wyposażenie uczestników w umiejętności przydatne w świadomym budowaniu relacji nauczyciel - uczeń. Warsztaty te pozwoliły nam zweryfikować i udoskonalić metody wy-

chowawcze oraz zgłębić zasady poprawnej komunikacji. Wielu z nas zrozumiało mechanizmy, które nami rządzą i nad którymi powinniśmy mieć kontrolę. Warto wspomnieć, że istnieje możliwość przeprowadzenia takich warsztatów dla rodziców, chcących świadomie budować relacje ze swoimi dziećmi, o czym pomyślimy w przyszłym roku.

Gmina Izabelin przystąpiła w 2004 roku do ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, prowadzonej pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Kampania jest projektem edukacyjnym adresowanym do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. W przedsięwzięciu uczestniczy ponad 750 gmin. Młodym ludziom proponujemy alternatywę wobec używek - jest nią sport. Do młodych ludzi zwracają się sportowcy: Jerzy Dudek, Maciej Żurawski, Robert Korzeniowski, Dariusz Michalczewski i Katarzyna Skowrońska. Pozytywny przekaz, kolorowe materiały edukacyjne, zaangażowanie sportowych autorytetów - to podstawowe założenia akcji. W ramach projektu przygotowano pięć konkursów dla młodzieży: „Obroń się! Wygraj!”, „Zostań mistrzem!”, „Napisz do Korzenia”, „Nasza Zielona Szkoła”

oraz konkurs pocztówkowy „Trzeźwy umysł - co toaczy”.

Ogólnopolski finał kampanii oraz wyłonienie zwycięzców w konkursach zaplanowano na wrzesień 2004 r. Naszym uczniom zapropo-



nowaliśmy również finał gminny, którego podsumowanie - wręczenie nagród odbyło się 29 maja br. podczas gminnego festynu rodzinnego. Ponad 40 uczniów Zespołu Szkół w Izabelinie otrzymało dyplomy i atrakcyjne nagrody (odtwarzacze CD, aparaty fotograficzne, piłki, plecaki, książki, słodycze). Laureatom serdecznie gratulujemy, a wszystkim, którzy włączyli się w realizację kampanii dziękujemy.

Lucyna Borkowska
pedagog Gimnazjum
w Izabelinie

Iwona Wiśniewska - Rudak
pedagog Szkoły Podstawowej
w Izabelinie

W samo południe

Dom Kultury w Laskach przed wakacjami zakończył pierwszy cykl spotkań dla dzieci, poświęconych poznawaniu poszczególnych instrumentów muzycznych - tworzeniu ich konstrukcji technicznych i wirtuozom, którzy je rozstawili. Spotkania odbywały się raz w miesiącu w sobotnie południe, stąd ich nazwa „W samo południe”.

Prowadzący zajęcia Jacek Pietrus prezentował między innymi skrzypce, akordeon, trąbkę, fortepian. Informacje przekazywane w formie ciekawych historii i anegdot urozmaicał pokazami slajdów oraz koncertami towarzyszącymi mu instrumentalistów. W ten sposób przekonywał dzieci, że muzyka jest dla wszystkich i by jej słuchać nie trzeba zdobywać profesjonalnego wykształcenia, wystarczy ją polubić.

A.S.

Pielęgnacja i ścinanie drzew metodą alpinistyczną
Tel. 723 50 00, 0 501 986 712

OGRODY

Projektowanie, zakładanie, pielęgnacja • Tel. 751 79 93, 0 691 916 718

Ważne! Wybierz Fundusz zanim Cię wybiorą!

Jeżeli rozpocząłeś swoją pierwszą pracę i nie wybrałeś Otwartego Funduszu Emerytalnego podejmij decyzję do lipca zanim ZUS Cię wylosuje. Wybierz najlepszy:

ING Nationale Nederlanden.

I miejsce w rankingu OFE „Rzeczpospolitej” w 2003 i 2004 r., I miejsce w rankingu OFE „Gazety Wyborczej” w 2003 r. Uznany za najlepszy fundusz emerytalny w Europie Centralnej w 2003 roku przez Investment & Pensions Europe.

Barbara Gajewska

Przedstawiciel Ubezpieczeniowo-Finansowy
Tel. (22) 722 70 42, kom. 0 501 430 430

BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ TWOJEGO DZIECKA

Ubezpieczenie MŁODY LEW jest najlepszym prezentem, jaki możesz dać Twojemu dziecku. Zapewnia:

- stałe miesięczne świadczenie wypłacane w razie śmierci Ubezpieczonego rodzica,
 - możliwość zgromadzenia kapitału na posag dla dziecka,
 - dodatkową ochronę zdrowia Ubezpieczonego rodzica i dziecka.
- Podstawowa składka ubezpieczenia maleje z każdym rokiem ubezpieczenia.

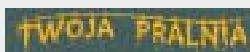
Barbara Gajewska

Przedstawiciel Ubezpieczeniowo-Finansowy
Tel. (22) 722 70 42, kom. 0 501 430 430



Z przyjemnością informujemy Państwa, że otworzyliśmy na terenie Gminy Izabelin „**TWOJĄ PRALNIĘ**”. Naszym głównym założeniem jest świadczenie usług pralniczych na najwyższym poziomie i w rozsądnej cenie. Gwarancją wysokiego standardu jest najnowsza technologia prania i czyszczenia chemicznego w wodzie, przy zastosowaniu światowej jakości środków i urządzeń do pielęgnacji tekstyliów i skór. Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług klientów indywidualnych, firmy i instytucje.

Oferta dla klientów indywidualnych:	Oferta dla firm i instytucji:
<ul style="list-style-type: none"> - pranie wodne garderoby, sukni ślubnych i komunijnych - czyszczenie i odnawianie wyrobów i odzieży skórzanej - pranie bielizny pościelowej, firan, zasłon, koców - profesjonalny serwis koszul i bluzek - impregnacja wierzchniej odzieży 	<ul style="list-style-type: none"> - serwis odzieży roboczej - pranie, impregnacja, znakowanie, naprawa - pranie i impregnacja garderoby służb mundurowych - ochrona przed opadami atmosferycznymi i zabrudzeniami - serwis koszul i uniformów dla pracowników salonów i biur obsługi klienta



ul. Estrady 9 Mościska 05-080 Izabelin
tel. 605-356-598

Dni sportu i rodziny

Jak powstał pomysł zorganizowania imprez sportowo-kulturalnych w naszej gminie? Rok 2004 to rok edukacji przez sport oraz igrzysk olimpijskich. Chciałam uczcić te wydarzenia i zwrócić uwagę na korzyści aktywnego wypoczynku. Imprezy takie są organizowane z myślą o mieszkańcach i ich rodzinach, po to, aby mogli przyjemnie spędzić czas na świeżym powietrzu w miłym towarzystwie, aby zaszczepili w sobie potrzebę ruchu.

„Dni sportu i rodziny” to szereg wydarzeń sportowych, które miały miejsce 28-29 maja. Między innymi na boisku klubu RYŚ młodzież z Zakładu w Laskach pokazała jak się gra w „Goal ball” - dzwoniącą piłkę. Zgodnie z zasadami tej gry udział biorą dwie trzyosobowe drużyny, których zadaniem jest tak potoczyć piłkę, aby wpadła do bramki przeciwnika. Trzech przeciwników klęczy w bramce i broni przed strzałem chwytając piłkę w ręce lub wykopując ją na aut.

Odbył się też mecz piłki nożnej pomiędzy mieszkańcami gminy Izabelin a przedstawicielami samorządu Powiatu Zachodniego Warszawskiego. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Izabelina 3:1. W każdym meczu ważne jest zwycięstwo, ale w meczu towarzyskim takim jak ten – ważny jest fakt wspólnego spotkania się i zabawy. Jeszcze raz **WIELKIE BRAWA** dla wszystkich zawodników Powiatu i Izabelina, oni naprawdę wykazali się wysokimi umiejętnościami technicznymi i dobrą taktyką.

Na boisku przy Zespole Szkół w Izabelinie toczył się turniej koszykówki ulicznej. Wzięło w nim udział 40 zawodników, a wśród nich jedyna dziewczyna - Paulina Leśniowska. Wspólnie z bratem (w konkursie startowały dwuosobowe zespoły) zdobyli 4 miejsce. **Brawo Paulina cieszę się, że wzięłaś udział w zawodach.**

Kiedy jeszcze odbywał się turniej koszykówki na polanie przy dyrekcji KPN rozpoczęto przygotowania do pikniku rodzinnego. Montowano scenę i „rodeo” dla dzieci, wyznaczano miejsca na konkursy rekreacyjne. W trakcie pikniku przeprowadzono konkursy dla rodzin, dzieci i dorosłych. Pośród wszystkich konkurencji dużym powodzeniem cieszył się 3-bój oraz konkursy niespodzianki.

Ruszył też rajd rowerowy po Puszczy Kampinoskiej, którego komandorem był Zdzisław Wrzeszcz. Podczas rajdu trzeba było wykazać się nie tylko umiejętnościami sportowymi, ale także wiedzą o naszej gminie, Kampinoskim Parku Narodowym oraz o zasadach bezpiecznej jazdy na rowerze. W rajdzie wzięło udział ok. 50 „kolarzy”. Wszyscy pokonali 15 km trasę rajdu. Najlepszym zawodnikiem okazał się Franek Cackowski z 6 klasy Szkoły Podstawowej w Izabelinie. Udzielił on najwięcej poprawnych odpowiedzi i zdobył najwięcej punktów ze wszystkich startujących. W nagrodę otrzymał rower. **JESZCZE RAZ GRATULACJE!**

Kiedy na polanie odbywały się zmagania w konkurencjach rekreacyjnych publiczność podziwiała występy młodych talentów na scenie. Na początek dzieci z przedszkola przedstawiły spektakl pt. „Nasza ziemia”, następnie ze swoim programem wystąpili wychowankowie Szkoły Podstawowej w Izabelinie. Swoje umiejętności także pokazali młodzi adepci wschodniej walki, na co dzień trenują judo w Domu Kultury w Laskach, pod okiem trenera Wojciecha Niedomagaly.

W tym roku Kampinoski Park Narodowy obchodzi 45 rocznicę powstania.

Serdeczne podziękowania dla sponsorów: FOLC SPORT, AUTO SERVICE, DERTOR, II ODDZIAŁ PZU, DRUKOBA, FORD, AUTO PLAZA BIELANY, KGL, TYNKBUD1, „Ciemna City”, „Hokus Pokus”, JOANNA, Forum Samorządowe.
Sponsorzy prywatni: Andrzej Wojciechowicz, Jan Sawa, Jerzy Pietrzak, Zbigniew Styczeń, Bożena Leszczyńska, Wojciech Kanarek, Edward Ciechwierz, Andrzej Dziekański, Marek Szkillądź, Franciszek Górecki, Andrzej Adamski, Edward Kowalczyk, Bronisława Bieńkowska.

Dyrektor KPN Jerzy Misiak był gościem naszej imprezy. Razem z pracownikami opowiedział o działalności i planach na przyszłość.

Na zakończenie pikniku wystąpił Roberto Zucero, który przypominał największe włoskie przeboje.

**Bronisława Bieńkowska
fot. Hanna Kwietniewska**



Listy do Sąsiada gazeta Gminy Izabelin, wydawana przez Dom Kultury w Laskach.

Redaguje kolegium. Kontakt z redakcją: **Maryla Łukasińska** – Dom Kultury w Laskach, ul. Potudniowa 23, 05-080 Izabelin, tel.752-22-36, e-mail: izabelin@gminy.pl
Redaktor: **Agnieszka Serbeńska**, e-mail: serbenska@wp.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo skrótów w publikowanych listach i treściach.

DRUK: DRUKOBA Sp. z o.o., ul. 3 Maja 76, 05-080 Izabelin-Mościska • Skład: ZOOM, ul. Gdańska 2, 01-633 Warszawa

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro ogłoszeń w Izabelinie, ul. Sienkiewicza 70 (róg ul. 3 Maja), tel 722-70-72. Cennik ogłoszeń: 1 cm² - 2,50 zł + VAT, cała strona - 1100 zł + VAT, strona ostatnia - 1500 zł + VAT; powtórzenia z 10% rabatem. Minimalny format ogłoszenia: 10 cm². Ogłoszenia drobne o nieodpłatnym przekazaniu przedmiotów - bezpłatnie; zgłoszenia bezpośrednio do redakcji. Termin składania zamówień do 10 każdego miesiąca. Prosimy o nadsyłanie listów.